

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/armia-krajowa/106459,Pierwsze-dni-obecnosci-patrolu-5-Brygady-Wilenskiej-AK-ppor-Henryka-Wieliczko-Lu.html>



Fot. IPN

## ARTYKUŁ

### **Pierwsze dni obecności patrolu 5. Brygady Wileńskiej AK ppor. Henryka Wieliczko „Lufy” w Borach Tucholskich (8 - 15 kwietnia 1946 r.)**

## OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: KAROL POLEJOWSKI 05.04.2024

Zgodnie z zapisem w Dzienniku 4. Szwadronu 5. Brygady Wileńskiej AK ppor.

Henryka Wieliczko „Lufy” dnia 1 kwietnia 1946 r. do Borów Tucholskich wyruszył siedmioosobowy patrol Brygady. „Lufa” z grupą swoich żołnierzy, działając na rozkaz mjr. „Łupaszki”, miał rozpocząć działania partyzanckie, nawiązać pierwsze kontakty i przygotować teren na przybycie reszty oddziału.

Ten pierwszy okres działalności partyzantów wileńskich na terenie Borów Tucholskich nie doczekał się szerszego omówienia oraz weryfikacji zapisanych w *Dzienniku* informacji, w tym podanej datacji<sup>1</sup>.

W zachowanym Dzienniku 4. Szwadronu 5. Brygady Wileńskiej AK ppor. Henryka Wieliczko „Lufy”<sup>2</sup> za rok 1946 wydarzenia z końca marca i pierwszych dni kwietnia zostały opisane następująco:

„31 III: Dostaję rozkaz od Pana Majora by przedostać się w Bory Tucholskie i rozpocząć partyzantkę  
Pierwsze kontakty ma podać por. »Stefan«<sup>3</sup>.

1 IV: Świtem odjazd. Por. »Stefan«, sierż. »Lufa«, wachm. »Wigo«<sup>4</sup>, st. strz. »Listek«<sup>5</sup>, plut. »Miecio«<sup>6</sup>, kpr. »Echo«<sup>7</sup>, strz. »Jaś«<sup>8</sup> szofer. Jedziemy przez Sztum, Kwidzyn, Grudziądz. Przecinamy Wisłę w Chełmnie, następnie przez Świecie na Bory Tucholskie. Śniadanie w nadleśnictwie Trebciny [Trzebciny]<sup>9</sup>. Zostawiamy samochód na sąsiedniej gajówce, żegnamy się z por. »Stefanem« i wychodzimy w teren. Postój kolonia Łąski Piec<sup>10</sup>. Gospodarz ucieka i melduje na milicję. Wkrótce przyjeżdża milicja i UB. W spotkaniu 1 milicjant zabity, 1 ranny, wycofujemy się. Zdobywamy pierwszy »derkacz«.

2 IV: Postój w lesie, koło gajówki Jeziorna<sup>11</sup>. Śniadanie na kolonii Zwierzyniec<sup>12</sup>. Łapiemy ubowca z Tucholi.  
Noc kolonia Zwierzyniec<sup>13</sup>.

Następny zapis nosi datę 16 kwietnia i dotyczy spotkania patrolu „Lufy” z przybyłym w Bory Tucholskie mjr. Zygmuntem Szendzielarzem „Łupaszka” w leśnictwie Szklana Huta<sup>14</sup>. Ponadto Wieliczko zapisał, że tego dnia

„idę ze śp. »Żelaznym« po UNRRę”<sup>15</sup>.

Rozkaz wydany „Lufie” przez „Łupaszkę” o podjęciu działań partyzanckich stanowił zakończenie okresu przygotowawczego, który trwał od co najmniej trzech miesięcy. Na przełomie 1945 i 1946 r. major Szendzielarz i grupa jego najbliższych współpracowników osiadła na Powiślu, w okolicach Sztumu – w Zajezierzu, Zielenicach i Chojtach. Korzystała przy tym ze wsparcia znajdujących się na tym terenie byłych członków wileńskiej AK, którzy piastowali stanowiska w Państwowych Urzędach Ziemskich w Sztumie i Malborku (m.in. Józef Piątek vel Feliks Płatkowski, Marian Romatowski czy Emanuel Prokesch vel Jan Baranowski). Jednym z zaufanych oficerów „Łupaszki” był Henryk Wieliczko „Lufa”, który wraz z Majorem walczył na Wileńszczyźnie (1944) i Podlasiu (1945). Teraz otrzymał on zadanie wznowienia walki partyzanckiej na terenie Borów Tucholskich. Miał tam rozpoznać teren, nawiązać pierwsze kontakty i zapewnić wsparcie miejscowej ludności dla 5. Brygady. „Łupaszka” planował przybyć na ten teren w połowie kwietnia na czele zasadniczych sił odbudowującego się na Powiślu oddziału.

Przywołany wyżej zapis z *Dziennika* „Lufy” ogranicza się jedynie do dwóch pierwszych dni obecności partyzanckiego patrolu w Borach Tucholskich<sup>16</sup>. Dla kolejnych dwóch tygodni, czyli do spotkania z „Łupaszką” w Szklanej Hucie, brak jakichkolwiek zapisów, z czego można by wyciągnąć wniosek, że w tym okresie oddział nie przejawiał jakiegokolwiek aktywności. Jednak należy zwrócić uwagę na fakt, że zapisy do *Dziennika* nie były wprowadzane na bieżąco, o czym świadczy chociażby używanie przez autora określenia *świętej pamięci*, kiedy pisze on o por. Zdzisławie Badosze „Żelaznym” (np. pod datą 16 kwietnia). A z tego wynikałoby, że zapisy te wprowadzono po 28 czerwca 1946 r., a zapewne później. Czy wobec tego istnieje możliwość, że „Lufa” dokonując zapisów w *Dzienniku* i opisując wydarzenia z pierwszych dni kwietnia 1946 r. z pewnej perspektywy czasowej, mógł błędnie określić daty, którymi opatrzył poszczególne wydarzenia?

Aby odpowiedzieć na to pytanie należy skonfrontować informacje podane przez dowódcę oddziału z innymi materiałami archiwalnymi, w tym doniesieniami i raportami UB, KBW oraz zeznaniami członków oddziału „Lufy”. Da to zapewne rzeczywisty obraz działalności niewielkiego oddziału partyzanckiego i określi faktyczne daty jego przybycia i pierwszych działań w terenie.

Jako pierwszy należy zweryfikować pod względem datowania zapis z 31 marca 1946 r., kiedy to ppor. Henryk Wieliczko „Lufa” otrzymał rozkaz swego dowódcy o udaniu się w Bory Tucholskie. Z zachowanych zeznań Zbigniewa Rodaka „Jasia” wynika, że przyjazd grupy partyzantów z Podlasia na Powiśle, do Zielenic lub Chojt, nastąpił 7 kwietnia późnym wieczorem lub w nocy i po kilkugodzinnym odpoczynku patrol, do którego dołączył por. „Stefan”, wyjechał w Bory Tucholskie. Przejazd z Podlasia na Powiśle tak został opisany przez przesłuchiwanego Zbigniewa Rodaka:

„(...) zostałem w dniu 5 kwietnia [19]46 r. przez sześciu osobników w mundurach WP, którzy przybyli w towarzystwie tamtejszych gospodarzy zabrani. Wyżej wymienieni żołnierze zabrali mnie kilka kilometrów poza tą wieś [chodzi o wieś Kobyla na Podlasiu] przyczem oświadczyli, że mają samochód ciężarowy, którym mam ja ich odwieźć kilkaset kilometrów, po czym wrócę z powrotem do domu (...). Z nastaniem ciemności wyjechaliśmy w drogę, którą mi wskazywał w/w »Lufa«. Cała podróż z krótkimi przerwami trwała

dwie noce i dwa dni [a więc do 7 kwietnia]"<sup>17</sup>.

Sekwencja wydarzeń w kolejnych dwóch dniach (8 - 9 kwietnia) każe przyjąć, że tak rzeczywiście było.



---

**Ppor. Henryk Wieliczko „Lufa”,  
źródło: Instytut Pamięci  
Narodowej**



---

**Oddział 5. Brygady Wileńskiej AK,  
1945 r., klęczący plut. Mieczysław  
Abramowicz „Miecio”, drugi od  
lewej H. Wieliczko „Lufa”, źródło:  
Instytut Pamięci Narodowej**

## **Czas wydarzeń opisanych w Dzienniku „Lufy” pod datą 1 kwietnia 1946 r. Pobyt partyzantów w Trzebcinach i Kamionce**

Oddział wyjechał z miejsca stacjonowania tworzącej się Brygady, a więc prawdopodobnie z Zielenic (obecnie Zielonka) lub Chojt o świcie (twierdzą, że było to 8 kwietnia). Przez Sztum, Kwidzyn i Grudziądz żołnierze dotarli do Chełmna [ok. 100 km], tam przekroczyli Wisłę i przez Świecie dotarli do Trzebcin [ok. 50 km]. Tak wyznaczona trasa to w sumie około 150 km, które oddział mógł przebyć samochodem w czasie od 3 do 4 godzin<sup>18</sup>. Brak jest informacji o jakichkolwiek problemach po drodze, więc można założyć, że przejazd odbył się bez niespodzianek. Nie wiemy dlaczego miejscem docelowym stała się leśniczówka Trzebciny, ale nie jest wykluczone, że był to jeden z tych kontaktów, które podał por. „Stefan”. O tym, że „Stefan” mógł znać nadleśniczego, może świadczyć opis wizyty w Trzebcinach, który znajduje się w zeznaniach Zbigniewa Rodaka „Jasia”:

„Po godzinnym postoju w tej miejscowości [Zielenice lub Chojty] wsiadł na samochód ten jeszcze jeden porucznik, na którego mówili porucznik »Stefan«, po czym odjechaliśmy w dalszą drogę zatrzymując się w Nadleśnictwie Państwowym Trzebciny, powiat Tuchola. Wjeżdżając do Nadleśnictwa zmuszony byłem stanąć przed bramą, która była zamknięta jak stanąłem samochodem to z wozu zeskoczył porucznik »Stefan« i »Lufa«, którzy udali się do budynku Nadleśnictwa. Po czasie około 2 do 3 minut brama została otwarta przez jednego z pracowników Nadleśnictwa. Wjeżdżając w podwórze zabudowania zauważyłem, jak por. »Lufa« i »Stefan« podawali sobie ręce na przywitanie. Po zgaszeniu motoru wszyscy zeszli z samochodu i poszli do korytarza domu mieszkalnego, gdzie się myli, a ja również z nimi. Po umyciu się wszyscy udaliśmy się na śniadanie, które było już przygotowane. W czasie gdy my wszyscy spożywaliśmy śniadanie to Nadleśniczy tego Nadleśnictwa pił kawę stojąc. W trakcie spożywania śniadania por. »Lufa« trzymał rozłożoną mapę na rękach, w którą patrzyli także por. »Stefan« i Nadleśniczy, przy czym rozmawiali o drogach, o lesie, o poszczególnych leśniczach, skąd oni pochodzą, czy dużo milicji jest na posterunkach, w jakich kierunkach – przy czym na mapie odznaczali czerwonym ołówkiem gdzie posterunki owe się znajdują. Na powyższe pytania odpowiadał Nadleśniczy, informując por. »Lufę« i por. »Stefana«”<sup>19</sup>.

Pobyt w leśniczówce Trzebciny, gdzie nadleśniczym był wówczas Kazimierz Horski<sup>20</sup>, miał miejsce 8 kwietnia 1946 r. i dostarczył „Lufie” i „Stefanowi” pierwszych istotnych informacji co do sytuacji na terenie, gdzie miał operować oddział<sup>21</sup>. Podróżujący samochodem ciężarowym partyzanci zdecydowali także, że pozostawią go w jednej z okolicznych leśniczówek leżących głębiej w lesie. Przywołany już wyżej Zbigniew Rodak „Jaś” zeznał, że Nadleśniczy polecił im w tym celu udać się do położonej około 4 km na północny zachód leśniczówki Kamionka<sup>22</sup>:

„Przed odjazdem usłyszałem jak Nadleśniczy powiedział do obu poruczników, że mają się udać do leśniczówki w Kamionce i tam mają się zgłosić do Wandy, która z polecenia Nadleśniczego ma przyjąć samochód. Po tym skierowaniu żeśmy wyjechali do w/w leśniczówki odległej od Nadleśnictwa około 4

kilometry. Po wjechaniu do leśniczówki zauważyłem stojącego przy stodole w mundurze leśniczego<sup>23</sup>.

W protokole przesłuchania leśniczego z Kamionki Stefana Chrzanowskiego<sup>24</sup>, który został aresztowany przez funkcjonariuszy UBP na początku sierpnia 1946 r., znajduje się następująca informacja, potwierdzająca słowa „Jasia”:

„W pierwszych dniach kwietnia 1946 r., o godzinie mniej więcej pierwszej w południe zajechał do mnie, do leśniczówki Kamionka samochód ciężarowy marki Opel-Blitz koloru niebieskawego (...). Z samochodu wyszedł jeden cywil bez czapki i przyszedł na podwórze leśniczówki. Za tym cywilem przyszedł jeden osobnik w skórzanej kurtce, w butach, w czapce wojskowej i ten wojskowy powiedział iż jest z Urzędu Bezpieczeństwa w Bydgoszczy [i] że popsuł im się samochód /akumulator im nawalił/ i że muszą samochód ten zostawić na kilka godzin, aż drugi samochód przywiezie im akumulator. Obydwaj ci osobnicy wprowadzili samochód do stodoły i wtedy zobaczyłem jak z samochodu wyskoczyło około sześciu żołnierzy. Żołnierze poszli do lasu wraz z nim poszedł jeszcze szofer, a tych dwóch osobników jeszcze zostało<sup>25</sup>.

Z dalszego zeznania Chrzanowskiego wynika, że dowódca, był to zapewne „Lufa”, wyjął mapę i wypytywał o drogę na Lisinek i Sarnią Górę<sup>26</sup>. Po jego odejściu w leśniczówce pozostał jeszcze cywil, można przypuszczać, że był to por. „Stefan”, który zdecydował się czekać na nowy akumulator. Po pewnym czasie poinformował leśniczego, że musi jechać do Bydgoszczy – po akumulator właśnie<sup>27</sup>.

Skądinąd wiadomo, że por. „Stefan” 10 kwietnia był w Bydgoszczy, u Walentego Wiesztorta, współpracownika wileńskiej konspiracji<sup>28</sup>. Wiesztort był wówczas porucznikiem wojska „ludowego”, szefem Bazy Samochodowej PKS w Bydgoszczy. Wówczas to „Stefan” nakazał mu sprowadzenie spod Tucholi partyzanckiej ciężarówki. Wiesztort wraz dwoma swoimi kierowcami wyjechał 11 kwietnia. Dwa dni później wrócili z Oplem do Bydgoszczy<sup>29</sup>. Leśniczy Chrzanowski potwierdza to w swoim zeznaniu:

„Na trzeci dzień od czasu gdy do mnie przyjechał ten samochód, daty dokładnie nie pamiętam, przyjechał do mnie małym samochodem jeden kapitan i trzech czy czterech wojskowych szoferów. Szoferzy ci zaczęli majstrować przy samochodzie, który chcieli uruchomić, lecz im się nie udawało, więc zaczęli ten ciężarowy do tego łązika i pojechali w stronę Tucholi<sup>30</sup>.

Z analizowanych powyżej informacji wynikałoby, że partyzancki Opel stał w Kamionce około trzech dni, do 11 kwietnia, wobec czego opisane wcześniej wydarzenia musiały mieć miejsce 8 kwietnia. Co interesujące, leśniczy w swoim zeznaniu twierdził, że poinformował o tym fakcie swego przełożonego, nadleśniczego Kazimierza Horskiego, a ten polecił mu zgłosić to do sołtysa Kamionki. Ten z kolei miał zawiadomić posterunek MO w Śliwicach. Jednak milicjanci, jak się wydaje, nie podjęli wówczas w tej sprawie żadnych działań, skoro Opel został bez przeszkód odebrany przez por. „Stefana” i Walentego Wiesztorta.

### **Czas wydarzeń opisanych w Dzienniku „Lufy” pod datą 1 kwietnia 1946 r. Starcie w Łąskim Piecu**

Kolejny zapis w *Dzienniku „Lufy”*, figurujący pod datą 1 kwietnia dotyczy obecności partyzantów w Łąskim Piecu, gdzie oddział kwaterował u jednego z gospodarzy (skądinąd wiadomo, że nazywał się on Michał Orzeszek)<sup>31</sup>. Według „Lufy” gospodarz ten zawiadomił milicję, w wyniku czego nastąpiła obława i starcie zbrojne, w którym zginął jeden z milicjantów (w rzeczywistości był to funkcjonariusz Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego Świecie). To wydarzenie jest dobrze udokumentowane w zachowanych źródłach, z których wynika, że do starcia doszło 8 kwietnia (a nie 1 kwietnia) wieczorem.

Tego dnia jeden z wywiadowców UBP Świecie, Konrad Radke<sup>32</sup>, odkrył obecność partyzantów w Łąskim Piecu. Wobec tego tamtejszy PUBP, w porozumieniu z PUBP z Tucholi, zorganizował obławę na partyzantów. Do Łąskiego Pieca udał się oddział z PUBP Świecie, liczący 25 funkcjonariuszy (w tym funkcjonariusze MO), gdzie doszło do pierwszej walki wileńskich partyzantów z funkcjonariuszami aparatu represji na Pomorzu. Wynik tego starcia był, pomimo przewagi sił komunistycznych, dla atakujących niekorzystny. W czasie walki został ciężko ranny funkcjonariusz PUBP ze Świecia, Tadeusz Popławski<sup>33</sup>, który niedługo potem zmarł<sup>34</sup>. Patrol „Lufy” zdobył jeden pistolet maszynowy („derkacz”, czyli niemiecki StG 44) i bez strat własnych wycofał się z obszaru, na którym trwała obława. Szef PUBP w Świeciu Mieczysław Gidzgie<sup>35</sup> w swoim raporcie podał informację, że oddział z PUBP z Tucholi przybył na miejsce walki z dwugodzinnym opóźnieniem, o godz. 22.00, co pozwala określić godzinę starcia zbrojnego na ok. 20.00<sup>36</sup>.

Z przeprowadzonej powyżej analizy wynika, że „Lufa” dokonując zapisu w swoim *Dzienniku* pomylił daty i wydarzenia, które rzeczywiście miały miejsce 8 kwietnia, zapisał pod datą 1 kwietnia. Jeszcze raz odwołam się do cytowanych wyżej zeznań Zbigniewa Rodaka „Jasia”, który, opisując moment wyjazdu grupy partyzantów „Lufy” z terenu Podlasia na Powiśle, konsekwentnie mówił o 5 kwietnia. Według niego do Zielenic lub Chojt koło Sztumu oddział miał dotrzeć wieczorem lub w nocy 7 kwietnia i po krótkim postoju wyruszył o świcie 8 kwietnia do Trzebcin<sup>37</sup>. Warto także zaznaczyć, że w materiałach wytworzonych przez powiatowe UBP w Tucholi czy Świeciu, jak np. w raportach dekadowych, jak też przez dowództwo Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego woj. pomorskiego (bydgoskiego), przed 8 kwietnia 1946 r. nie ma żadnych informacji, które pozwalałyby stwierdzić na tym obszarze obecność patrolu Henryka Wieliczko „Lufy”.



---

**Tadeusz Popławski,**  
funkcjonariusz PUBP w Świeciu,  
śmiertelnie ranny w starciu w  
Łaskim Piecu, 8 IV 1946 r.,  
źródło: Instytut Pamięci  
Narodowej



---

**Franciszek Wielgosz,** w 1946 r.  
funkcjonariusz PUBP w Tucholi,  
rozbrojony przez patrol „Lufy” w  
Zwierzynku, 9 IV 1946 r., źródło:  
Instytut Pamięci Narodowej



## **Czas wydarzeń opisanych w Dzienniku „Lufy” pod datą 2 kwietnia 1946 r. Pobyt w Zwierzyńcu**

Po wydarzeniach z 8 kwietnia, czyli pobycie w leśniczówkach w Trzebcinach i Kamionce oraz po starciu w Łaskim Piecu, oddział „Lufa”, uchodząc przed ubecko-milicyjną obławą, wycofał się na północny zachód i dotarł do leśniczówki Jeziorno<sup>38</sup> (nad Jeziorem Okonińskim), co może wynikać z zapisu w analizowanym *Dzienniku*. Łaski Piec i Jeziorno dzieli dystans ok. 11,5 km. O poranku 9 kwietnia oddział nie niepokoiony przez siły komunistyczne, pojawił się w Zwierzyńcu, a dokładnie w położonym na uboczu tej wsi, w lesie, gospodarstwie Leona i Marty Łytkowskich. Leśniczówkę Jeziorno i Zwierzyniec dzieli dystans ok. 7 km, który partyzanci przebyli pieszo. Z relacji Jerzego Łytkowskiego, syna Leona i Marty, wynika, że „Lufa” i jego żołnierze zostali przyjęci bardzo serdecznie, otrzymali posiłek („Lufa” pisze o śniadaniu) i spędzili tam całą dzień i noc. I właśnie w trakcie pobytu w Zwierzyńcu, zapewne w momencie patrolowania wsi i jej okolic, w ręce partyzantów wpadł funkcjonariusz UBP z Tucholi Franciszek Wielgosz<sup>39</sup>. W raporcie dekadowym Szefa PUBP w Tucholi, skierowanym do Szefa WUBP w Bydgoszczy, za okres od 8 kwietnia do 18 kwietnia 1946 r. tak opisano to wydarzenie:

„Na terenie powiatu tucholskiego ustalono dwie bandy, jedna składająca się z 6 osób, a druga z około 20 osób<sup>40</sup>. W pierwszej bandzie znajduje się element starszy, w wieku od 25 do 35 lat, dowódca 175-180 cm wysoki, włosy ciemnoblond, tusza szczupła, chodzi w skórzanej kurtce. Uzbrojenie mieli broń maszynową i granaty. Ci sami napadli na funkcjonariusza PUBP z Tucholi, ob. Wielgosza Franciszka w Zwierzyńcu pow. Tuchola /zabrali legitymację służbową, legitymację partyjną PPR i pistolet szóstkę<sup>41</sup>/. Po zatrzymaniu zbili funkcjonariusza Wielgosza i puścili do domu, jak również kazali wystąpić z UB”<sup>42</sup>.

Jak się wydaje zatrzymanie i rozbrowienie Wielgosza, które nastąpiło 9 kwietnia, było zbiegiem okoliczności, albowiem pochodził on ze Zwierzyńca i przebywał tego dnia na urlopie, co nie wyklucza jednak prowadzenia rozpoznania terenu, który był mu znany<sup>43</sup>. Wielgosz zapewne poinformował swoich przełożonych o tym wypadku, co potwierdziło operowanie na tym terenie partyzanckiego oddziału. To z kolei pociągnęło za sobą działania, które miały na celu wytropienie partyzantów i likwidację oddziału „Lufa”. W teren wyruszyli wywiadowcy nie tylko z PUBP w Tucholi, ale także z PUBP w Świeciu. Zaktywizowano również terenową agenturę. W wyniku jej działań udało się ustalić, że około 12 - 13 kwietnia sześciuosobowy oddział partyzancki miał kwaterować w jednym z gospodarstw w miejscowości Zdroje<sup>44</sup>. Co więcej, jeden z informatorów PUBP Świecie doniósł, że z partyzantami miał spotkać się Stefan Guss „Dan”<sup>45</sup>, w czasie okupacji niemieckiej jeden z dowódców AK w Borach Tucholskich. Guss rozmawiając z informatorem UBP miał powiedzieć:

„To są nasi chłopcy”.

Przy okazji podano też rysopis partyzanckiego dowódcy:

„Dowódca tej bandy jest wysoki, smukły brunet (...)”

co wskazuje, że może chodzić o ppor. Henryka Wieliczko „Lufę”<sup>46</sup>.

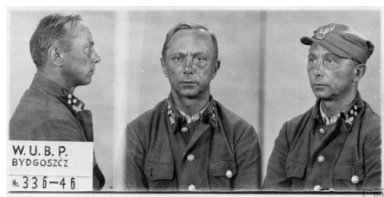
Oddział Henryka Wieliczko codziennie zmieniał miejsce zakwaterowania, zatrzymując się w kolejnych leśniczówkach i gospodarstwach, co uniemożliwiało zwiadowcom UBP skuteczną akcję tropienia partyzantów. Nie sposób co prawda ustalić wszystkich konkretnych miejsc kwaterowania patrolu, jednak możemy założyć, że partyzanci pojawiali się m.in. w leśniczówkach Plaskosz<sup>47</sup> czy Szklana Huta. Z zeznania Zbigniewa Rodaka „Jasia” może wynikać, że 15 kwietnia oddział wrócił do leśniczówki Kamionka:

„(...)wieczorem natomiast przybyliśmy na leśniczówkę w której pozostawiliśmy samochód. Do leśniczówki tej wszedł »Lufa« i »Stefan«, my natomiast staliśmy w lesie, w pobliżu leśniczówki. Po około 10 minutach w/w wrócili przynosząc ze sobą jedną skrzynkę amunicji do broni automatycznej, jak amunicja do PPSz-y, MP i Diktarowa (...). Oprócz amunicji w/w przynieśli również ze sobą kilka kawałków chleba, który podzielili pomiędzy nas oraz powiedzieli, że przyjechał major i znajduje się trzy kilometry stąd. Po rozdzieleniu chleba natychmiast udaliśmy się w dalszą drogę. Po przebyciu około 3 czy 4 kilometrów zaszliśmy na jedną leśniczówkę, której dziś nie przypominam sobie gdzie ona leży i tam zastaliśmy majora »Łupaszkę«”<sup>48</sup>.

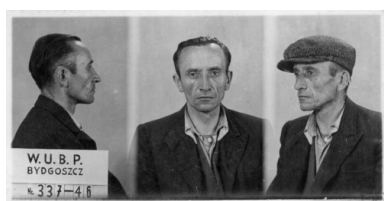
Potwierdzenie obecności mjr. „Łupaszki” wraz z oddziałem na terenie Borów Tucholskich w dniu 15 kwietnia 1946 r. znajduje się w *Raporcie dekadowym* Szefa PUBP Tuchola:

„W tym samym dniu [15 kwietnia 1946 r.] o godz. 18-tej przez gromadę Trzebciny gm. Śliwice przechodziło 15 żołnierzy, między nimi była kobieta lat 20 i pies. Pytali się przechodniów co słyszą w lasach, czy są partyzanci. Najstarszy szarżą był major i ppor. [Zdzisław Badocha „Żelazny”]. Dnia 16 IV [19]46 ta sama grupa o godz. 11-stej była w Szklanej Hucie, w leśnictwie Finka<sup>49</sup> mówiąc, że są z UB z Bydgoszczy,

następnie udali się w kierunku leśnictwa Sowiniec, gm. Cekcyn”<sup>50</sup>.



**Stefan Chrzanowski, w kwietniu 1946 r. leśniczy w Kamionce, źródło: Instytut Pamięci Narodowej**



**Witold Ciszewski, w kwietniu 1946 r. leśniczy w Plaskoszu, źródło: Instytut Pamięci Narodowej**

## **Społeczny odbiór pierwszych działań partyzanckich i sił komunistycznych - przypadek Czerska i Tucholi**

Pierwsze starcie patrolu „Lufy” z siłami komunistycznymi w Łaskim Piecu, zakończone sukcesem żołnierzy „Łupaszki”, rozeszło się echem wśród miejscowej ludności. Jeden z informatorów UBP z Chojnic (agent), o pseudonimie „Szarotka”<sup>51</sup>, w swoim doniesieniu agenturalnym pisał, że 11 kwietnia w Czersku, leżącym ok. 25 km na północ od Łaskiego Pieca

„(...) dało się zauważyć wśród mieszkańców wielkie podniecenie. Z zainteresowaniem śledzono wzmożony

ruch miejscowej milicji. Z ust do ust podawano wiadomość o zbliżającej się rzekomej partyzantce. Krążyły rozmaite wersje na temat ostrego (jak mówiono) pogotowia w szeregach milicji. Z kim by tylko nie mówiło się, każdy spodziewa się, że to na pewno pierwsze oddziały AK, tembardziej, że na wiosnę już dawno przypuszczano, że do nas zagoszczą”.

Kiedy informatorka UBP wszczęła rozmowę na ten temat z młodą ekspedientką w jednym z czerskich sklepów, usłyszała:

„»Więc pani nic nie wie? Przecież to AK. Usiłują się podobno do miasta dostać«. Zresztą słowa owej panienki za pewno zasłyszane z ust drugich, są potwierdzeniem tylko krążących wersji, że lasy tucholskie kryją oddziały AK. Zresztą atmosfera ludzkich nastrojów i w ogóle zbyt przychylnie ustosunkowanie się do rzekomo zbliżających się oddziałów AK świadczy o tym, ilu zwolenników posiada ono wśród mieszkańców Czerska”<sup>52</sup>.

Jest to jeden z pierwszych zapisów pozytywnego nastawienia społeczności wiosną 1946 r. względem obecnych na terenie Borów Tucholskich oddziałów partyzanckich, które ludność identyfikuje jako jednostki Armii Krajowej. Jest to także wyraźny sygnał dla rządzących komunistów o nikłym poparciu dla ich władzy w społeczeństwie. Warto także zwrócić uwagę na fakt, że działalność oddziału partyzanckiego stała się także przedmiotem aktywności agentury terenowej UBP. Wraz z rozwojem działań partyzanckich na Pomorzu Gdańskim w kolejnych miesiącach 1946 r. jej rola w tropieniu żołnierzy 5. Wileńskiej Brygady AK rosła. Nastąpiła także jej rozbudowa personalna, albowiem władze komunistyczne w Warszawie, a za nimi także te w Bydgoszczy i Gdańsku, uznały partyzantów „Łupaszki” za jedno z największych zagrożeń dla stabilności i bezpieczeństwa nowej władzy w skali ogólnokrajowej.

Kilka dni później, 19 kwietnia 1946 r., na stacji kolejowej w Zaroślu doszło do akcji ekspropriacyjnej, przeprowadzonej przez większość sił 5. Brygady Wileńskiej AK obecnych już w Borach Tucholskich, oraz starcia partyzantów „Łupaszki” z ubecko-milicyjną obławą, która nastąpiła 20 kwietnia. W jej efekcie zginął funkcjonariusz PUBP z Tucholi Stanisław Ołdak<sup>53</sup>, co spowodowało przybycie na ten teren większych sił Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego woj. pomorskiego (bydgoskiego). Ich pojawienie się tak zostało opisane w raporcie Szefa PUBP w Tucholi:

„Kiedy przyjechały wojska KBW do Tucholi ludzie w mieście z przerażeniem patrzyli. Nie było mowy o entuzjazmie. Natomiast na wsi, np. w gminie Cekcyn, kiedy przyjechało to »polskie gestapo«, jak ich nazywają, jednak nastrój był bardzo dobry, zadowolenie że jest jednak ktoś kto stara [się] żeby zapewnić im

spokój i bezpieczeństwo”<sup>54</sup>.

Trudno jednak dać wiarę ostatnim słowom Szefa PUBP z Tucholi, skoro oddziały KBW były traktowane jak „polskie gestapo”. Przytoczony wyżej cytat jest zapisem jednoznacznych odczuć i nastrojów zdecydowanej większości miejscowej ludności wobec sił komunistycznego aparatu bezpieczeństwa.

Tak więc z jednej strony z nadzieją oczekiwano pojawienia się oddziałów Armii Krajowej, a z drugiej z przerażeniem i wrogością reagowano na obecność sił komunistycznych.

## **Wnioski**

Poddane wyżej analizie zapisy z *Dziennika* ppor. Henryka Wieliczko „Lufy” dla 31 marca oraz 1 i 2 kwietnia 1946 r. i ich weryfikacja z dostępnym materiałem źródłowym pozwala mi sformułować następujące wnioski:

- zapisany pod datą 31 marca 1946 r. rozkaz mjr. „Łupaszki” wydany „Lufie” należy datować na 7 kwietnia, który jest dniem powrotu Henryka Wieliczko z Podlasia na Powiśle
- wyjazd patrolu „Lufy” z Zielenic lub Chojt, koło Sztumu, do Borów Tucholskich nastąpił o świcie 8 kwietnia 1946 r. (a nie 1 kwietnia 1946 r.)
- 8 kwietnia 1946 r. oddział „Lufy” przebywał w nadleśnictwie Trzebciny, korzystając z pomocy nadleśniczego Kazimierza Horskiego (śniadanie oraz informacje o sytuacji w terenie)
- tego samego dnia oddział „Lufy” pozostawił samochód ciężarowy Opel-Blitz w leśniczówce Kamionka, korzystając z pomocy leśniczego Stefana Chrzanowskiego, skąd 11 kwietnia został on odebrany przez por. „Stefana” i Walentego Wiesztorta
- 8 kwietnia 1946 r., około godz. 20.00, oddział „Lufy” stoczył potyczkę z obławą ubecko-milicyjną w Łaskim Piecu i po zakończonym zwycięsko starciu odszedł na noc do leśniczówki Jeziorno
- 9 kwietnia 1946 r. (a nie 2 kwietnia) patrol „Lufy” spędził w gospodarstwie państwa Łytkowskich w Zwierzyńcu
- tego dnia oddział „Lufy” pojmał w Zwierzyńcu i rozbroił funkcjonariusza PUBP Tuchola Franciszka Wielgosza, wymierzając mu karę chłosty
- około 12 – 13 kwietnia patrol „Lufy” prawdopodobnie kwaterował w miejscowości Zdroje

- 15 kwietnia 1946 r. patrol „Lufy” ponownie gościł w leśniczówce Kamionka, gdzie uzyskał żywność i amunicję do broni automatycznej oraz spotkał się z łącznikiem, który poinformował o przybyciu mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” i wskazał miejsce jego pobytu

- w nocy z 15 na 16 kwietnia 1946 r. patrol „Lufy” spotkał się w leśniczówce Szklana Huta, gdzie leśniczym był Stanisław Fink (lub Finke), z mjr. „Łupaszka” kończąc tym samym tygodniowy okres samodzielnego działania na terenie Borów Tucholskich

Reasumując, jestem zdania, że rzeczywisty początek obecności partyzantki wileńskiej na terenie Borów Tucholskich należy kłaść na dzień 8 kwietnia 1946 r. (nie 1 kwietnia), który jest pierwszym dniem potwierdzonej źródłowo działalności patrolu „Lufy” na tym terenie.

---

<sup>1</sup> Dziękuję Panu Markowi Manikowskiemu z Nadleśnictwa Trzebciny za udostępnienie maszynopisu jego pracy *Historia Nadleśnictwa Trzebciny*.

<sup>2</sup> Henryk Wieliczko „Lufa” (ur. 18 VIII 1926 – zm. 14 III 1949) – s. Bolesława, ur. w Wilnie, podporucznik czasu wojny, od czerwca 1943 r. w AK, w oddziale Wincentego Mroczkowskiego „Zapory”, potem w 5 Brygadzie Wileńskiej AK. W lipcu 1944 r. przechodząc z Wileńszczyzny do Puszczy Augustowskiej, rozbrojony przez

sowieców i skierowany do oddziału „ludowego” WP w Dojlidach (4 zap. pp.). Od października 1944 r. w oddziale mjr. Szendzielarza „Łupaszki” (do jego rozwiązania we wrześniu 1945 r.). Od stycznia 1946 r. członek grup dywersyjnych Okręgu Wileńskiego AK, w początkach kwietnia tego roku dowódca patrolu wysłanego przez mjr. „Łupaszkę” w Bory Tucholskie. Czynnie walczył z komunistami do czasu aresztowania (czerwiec 1948 r.). Skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy (dalej: WSR) w Lublinie na karę śmierci (24 II 1949 r.), został rozstrzelany 14 III 1949 r., a jego ciało komuniści pogrzebali w bezimiennym grobie. W kwietniu 2021 r. szczątki Henryka Wieliczko zostały odnalezione przez IPN na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie i zidentyfikowane. 29 VI 2022 r. odbył się uroczysty pogrzeb ppor. Wieliczko na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Pośmiertnie awansowany do stopnia kapitana WP. Od marca 2023 r. kpt. Henryk Wieliczko „Lufa” jest patronem 43 Batalionu Lekkiej Piechoty w Braniewie, por. K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Henryk Wieliczko (1922-1949)*, w: *Konspiracja i opór społeczny w Polsce, 1944-1956. Słownik Biograficzny*, t. 1, Kraków-Warszawa-Wrocław 2002, s. 521-523.

<sup>3</sup> Bolesław Łopian „Stefan” (ur. 10 XI 1918 – zm. 20 VIII 1950) – s. Józefa, ur. w m. Świeciechów, pow. kraśnicki, woj. lubelskie, w l. 1937-1939 w Wojsku Polskim, w Centrum Wyszkożenia Łączności w Zegrzu. W wojnie z Niemcami w 1939 r. podoficer łączności w 9 DP, wziął udział w walkach w okolicach Tucholi, Bydgoszczy, Torunia i Warszawy. 27 XI 1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej w Wawrzyszewie. Trafił do niemieckiego obozu dla jeńców wojennych w Greifswaldzie, skąd zbiegł wiosną 1940 r. i przybył do Hrubieszowa, następnie pracował w Lublinie. Od czerwca 1942 r. członek AK (oddział Watra I), gdzie został awansowany do stopnia ppor. (1944). W czerwcu 1944 r. zwolniony z oddziału ze względu na chorobę płuc. W sierpniu 1944 r., po zajęciu przez Armię Sowiecką Bielska Podlaskiego, zgłosił się do „ludowego” WP i rozpoczął pracę w tamtejszej Rejonowej Komendzie Uzuppełnień, jako kierownik Referatu IV (w stopniu ppor.). W lutym 1945 r. przeniesiony do RKU Miechów, na stanowisko zastępcy komendanta i kierownika Referatu I. W kwietniu 1945 r., w wyniku konfliktu z tamtejszym oficerem ds. pol.-wych., został zwolniony i skierowany do departamentu Mobilizacyjnego „I” WP. Na początku maja 1945 r., po otrzymaniu przydziału do Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, zdezerterował i powrócił do Bielska Podlaskiego, gdzie mieszkała jego żona z rodziną. Na początku czerwca 1945 r. wstąpił do 5. Brygady Wileńskiej AK, przyjmując pseudonim „Stefan” i znalazł się w szwadronie Jana Mazura „Piasta”. W lipcu 1945 r. mjr. Z. Szendzielarz „Łupaszka” nakazał rozstrzelanie „Piasta” w związku z jego kryminalnymi działaniami, a szwadron został rozwiązany. „Stefan” został adiutantem „Łupaszki” i po rozwiązaniu 5. Brygady we wrześniu 1945 r. udał się wraz z dowódcą do Gdańska. Po przypadkowym aresztowaniu „Łupaszki”, „Stefana” i dwóch innych partyzantów przez UBP, Z. Szendzielarz wysłał go z Gdańska w okolice Ełku, obawiając się aresztowań członków konspiracji. Od listopada 1945 r. do kwietnia 1946 r. pod fałszywym nazwiskiem Jezierski ukrywał się, jako administrator, w państwowym majątku Pistki, k. Ełku. Następnie ponownie w szeregach 5. Brygady Wileńskiej, w stopniu porucznika i adiutanta „Łupaszki”. Jesienią 1946 r. zwolniony z oddziału, wyjechał do Łodzi, gdzie ujawnił się jako dezerterski z wojska w marcu 1947 r. Wstąpił na Politechnikę Łódzką, ale ze względu na zaawansowaną gruźlicę przerwał studia. Zmarł 20 VIII 1950 r. w Sanatorium Przeciwgruźliczym w Tuszyńku pod Łodzią, por. K. Polejowski, *Porucznik „Stefan” – adiutant majora „Łupaszki” w 1945 i 1946 roku*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/105927, Porucznik-Stefan-adiutant-majora-Lupaszki-w-1945-i-1946-roku.html>

<sup>4</sup> NN „Wigo” (ur. 17 II 1919? – zm.?), w AK od kwietnia 1942 r. W kwietniu 1945 r. wstąpił do 5. Brygady Wileńskiej AK, w 1946 r. w patrolu, a potem w szwadronie „Lufy”, por. AIPN Bi, 019/22, t. 3, kwestionariusze osobowe członków i pomocników 5. Brygady Wileńskiej AK, pod dowództwem „Łupaszki”: „Wigo”, k. 472.

<sup>5</sup> Piotr Giwer „Listek” (ur. 7 II 1918 – zm.?) – s. Piotra, ur. w Grodnie, członek AK, na Białostocczyźnie w szwadronie 5. Brygady Wileńskiej AK por. Mariana Plucińskiego „Mścislawa” (IV – VII 1945). Od 1 IV 1946 r. w patrolu, a potem szwadronie „Lufy”. Ujawnił się w PUBP Bielsk Podlaski 22 IV 1947 r. Osiadł w Wałczu, gdzie pracował jako nastawniczy na PKP, por. AIPN BU, 2911/1, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie, kartoteka ogólnoinformacyjna: Giwer Piotr, k. 2150; AIPN Bi, 10/1, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Białymstoku, kartoteka tematyczna: Giwer Piotr, k. 1479; AIPN Bi, 019/22, t. 3, kwestionariusze osobowe członków i pomocników 5. Brygady Wileńskiej AK, pod dowództwem „Łupaszki”: Giwer vel Janowicz Piotr, k. 126.

<sup>6</sup> Mieczysław Abramowicz „Miecio” (ur. 5 V 1927 – zm.?) – s. Alfonsa, ur. w m. Zodziszki, pow. Stara Wilejka, od 1943 r. członek AK na Wileńszczyźnie, w 5. Brygadzie Wileńskiej AK, od 1944 r. na Podlasiu. Przeszedł szlak bojowy Brygady w 1945 r. i we wrześniu, po demobilizacji oddziału, przybył z „Łupaszka” na Pomorze Gdańskie. W 1946 r. członek patrolu, a potem szwadronu „Lufy”. Od września 1946 r. do marca 1947 r. walczył na Podlasiu, w oddziale „Młota”. 21 IV 1947 r. ujawnił w WUBP w Warszawie, por. AIPN Bi, 019/22, t. 3, kwestionariusze osobowe członków i pomocników 5. Brygady Wileńskiej AK, pod dowództwem „Łupaszki”: Abramowicz Mieczysław, k. 3.

<sup>7</sup> Alfons Pamiesko „Echo” (ur. 8 I 1908 – zm.?), ur. w m. Żukojnie Żeladzkie, pow. Świąciany, w lutym 1945 r. wstąpił do 5. Brygady Wileńskiej AK, do szwadronu Mariana Plucińskiego „Mścislawa”. W 1946 r. w patrolu, a potem szwadronie „Lufy”, por. AIPN Bi, 019/22, t. 3, kwestionariusze osobowe członków i pomocników 5. Brygady Wileńskiej AK, pod dowództwem „Łupaszki”: Pamiesko Alfons, k. 325.

<sup>8</sup> Zbigniew Rodak „Jaś” (ur. 2 XII 1924 – zm.?) – s. Władysława, ur. w Warszawie, w 5 Brygadzie Wileńskiej AK od pierwszych dni kwietnia 1946 r., w patrolu, potem szwadronie „Lufy”. Brał udział w akcjach na stacjach kolejowych (m.in. w Zaroślu) jako kierowca partyzanckiej ciężarówki. Ranny w czasie starcia w Bartlu Małym (11 V 1946 r.), pozostawiony w leśniczówce Drzewiny w celu leczenia. Pojmany przez komunistyczną obławę 12 V 1946 r., 31 I 1947 r. skazany przez WSR w Bydgoszczy na karę 10 lat więzienia (kara złagodzona do 4 lat na mocy amnestii); AIPN BU 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna, Zbigniew Rodak, k. 2131.

<sup>9</sup> Trzebciny – miejscowość w gm. Cekcyn, pow. tucholski, woj. kujawsko-pomorskie, ok. 21 km na wschód od Tucholi. Nadleśnictwo Trzebciny powstało w 1880 r., w latach 1945-1950 wchodziło w skład Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku, <https://trzebciny.torun.lasy.gov.pl/historia> [dostęp: 26 I 2024]; M. Manikowski, *Historia Nadleśnictwa Trzebciny*, b.m., b.d., mps, (w zasobach Autora).

<sup>10</sup> Łąski Piec – miejscowość w gm. Śliwice, pow. tucholski, woj. kujawsko-pomorskie.



<sup>11</sup> Leśnictwo Jeziorno, w Nadleśnictwie Tuchola, pow. tucholski, woj. kujawsko-pomorskie, ok. 17 km na północny wschód od Tucholi.

<sup>12</sup> Zwierzyniec – wieś w gm. Śliwice, pow. tucholski, woj. kujawsko-pomorskie. Było to jedno z pierwszych miejsc, gdzie żołnierze zatrzymali się żołnierze „Łupaszki” i gdzie mogli liczyć na pomoc, schronienie czy wyżywienie przez cały 1946 r. Miejscem ich pobytu było gospodarstwo państwa Leona i Marty Łytkowskich.

<sup>13</sup> AIPN BU, 944/291, Akta sprawy przeciwko Olechnowiczowi Antoniemu i innym, Dziennik 4-go szwadronu 5-tej Brygady Wileńskiej, 1946 r., k. 242-243.

<sup>14</sup> Szklana Huta – miejscowość w gm. Cekcyn, pow. tucholski, woj. kujawsko-pomorskie, ok. 20 km na wschód od Tucholi.

<sup>15</sup> AIPN BU, 944/291, Akta sprawy przeciwko Olechnowiczowi Antoniemu i innym, Dziennik 4-go szwadronu 5-tej Brygady Wileńskiej, 1946 r., k. 243.

<sup>16</sup> Taka datacja np. K. Krajewski, T. Łabuszewski, „Łupaszka”, „Młot”, „Huzar”. *Działalność 5 i 6 Brygady Wileńskiej AK (1944-1952)*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2002, s. 325-327; T. Łabuszewski, *5 Brygada Wileńska AK na Pomorzu, Warmii i Mazurach, 1945 – 1947*, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2017, s. 87-89; M. Manikowski, *Historia Nadleśnictwa Trzebciny*, b.m., b.d., mps, s. 51 (w zasobach Autora).

<sup>17</sup> AIPN By 66/719, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Zbigniew Rodak, protokół przesłuchania podejrzanego, Tuchola, 6 VIII 1946 r., k. 11.

<sup>18</sup> Patrol „Lufy” poruszał się zarekwirowanym na początku kwietnia 1946 r. w Białymstoku samochodem ciężarowym Opel-Blitz, zob. AIPN By 66/719, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Zbigniew Rodak, protokół przesłuchania podejrzanego, Tuchola, 6 VIII 1946 r., k. 11; AIPN By, 070/434, Akta śledztwa w sprawie przynależności do powojennej organizacji niepodległościowej prowadzonego przeciwko Zygmunt Szendzielarz, t. 3: protokół przesłuchania Stefana Chrzanowskiego, Bydgoszcz, 14 VIII 1946 r., k. 382.

<sup>19</sup> AIPN By 66/719, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Zbigniew Rodak, protokół przesłuchania podejrzanego, Tuchola, 6 VIII 1946 r., k. 12.

<sup>20</sup> Kazimierz Horski (ur. 7 II 1904 – zm.?) – s. Leona, ur. w Łopatyniu, woj. tarnopolskie, inżynier leśnictwa. Funkcję nadleśniczego w Trzebcinach pełnił od 11 IV 1945 r. do 30 IX 1949 r., następnie w nadleśnictwie Kartuzy (woj. pomorskie), gdzie pełnił także funkcję nadleśniczego w latach 1952 – 1971. Z zachowanych w IPN materiałów archiwalnych wynika, że w 1946 r. współpracował z oddziałami 5. Brygady Wileńskiej AK, udzielając partyzantom schronienia, żywiąc ich i przechowując broń. Aresztowany w 1947 r. za posiadanie

broni pozostawionej przez szwadron ppor. Olgierda Christy „Leszka”, w dniu 19 II 1947 r. został zwerbowany przez PUBP w Tucholi jako tajny współpracownik ps. „Świerk”. Wyeliminowany z sieci agenturalnej 3 X 1948 r. jako nienadający się do współpracy, zob. AIPN By 00130/1, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Bydgoszczy [1945] 1983-1990, kartoteka ogólnoinformacyjna, k. 1676: Horski Kazimierz; AIPN Gd 0050/1, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Gdańsku [1945] 1983-1990, kartoteka ogólnoinformacyjna, k. 1501: Horski Kazimierz; AIPN By 00111/9, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Bydgoszczy 1983-1990, Teczki personalne wyeliminowanych tajnych współpracowników dot. Władysław Adamczewski, imię ojca: Antoni, ur. 1913 r, pseudonim "Dziesięć" i inni., k. 676-679.

<sup>21</sup> AIPN By 66/719, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Zbigniew Rodak, protokół przesłuchania podejrzanego, Bydgoszcz, 14 VIII 1946 r., k. 25, gdzie podany dzień 8 kwietnia.

<sup>22</sup> Kamionka – wieś w gm. Śliwice, pow. tucholski, woj. kujawsko-pomorskie.

<sup>23</sup> AIPN By 66/719, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Zbigniew Rodak, protokół przesłuchania podejrzanego, Tuchola, 6 VIII 1946 r., k. 12.

<sup>24</sup> Stefan Chrzanowski (ur. 3 I 1904 – zm.?) – s. Adama, ur. w Rudusku, gm. Zbojno, pow. rypiński, leśniczy w Kamionce. Aresztowany na początku sierpnia 1946 r. za współpracę z 5. Brygadą Wileńską AK. Dochodzenie umorzono 20 VIII 1946 r., a aresztowanego zwolniono. Od września 1946 r. był nadleśniczym Nadleśnictwa Sarnia Góra, por. AIPN By 070/434, Akta śledztwa w sprawie przynależności do powojennej organizacji niepodległościowej prowadzonego przeciwko Zygmunt Szendzielarz, t. 3, protokół przesłuchania Stefana Chrzanowskiego, Bydgoszcz, 14 VIII 1946 r., k. 381-383; tamże, t. 11, k. 188-190 (daktyloskopia i zdjęcie sygnałowe Chrzanowskiego); AIPN By 00130/1, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Bydgoszczy [1945] 1983-1990, kartoteka ogólnoinformacyjna, k. 1789: Chrzanowski Stefan; M. Manikowski, *Historia Nadleśnictwa Trzebciny*, b.m., b.d., mps, s. 54 (w zasobach Autora).

<sup>25</sup> AIPN By, 070/434, Akta śledztwa w sprawie przynależności do powojennej organizacji niepodległościowej prowadzonego przeciwko Zygmunt Szendzielarz, t. 3: protokół przesłuchania Stefana Chrzanowskiego, Bydgoszcz, 14 VIII 1946 r., k. 382.

<sup>26</sup> Na północ i północny wschód od Kamionki.

<sup>27</sup> AIPN By, 070/434, Akta śledztwa w sprawie przynależności do powojennej organizacji niepodległościowej prowadzonego przeciwko Zygmunt Szendzielarz, t. 3: protokół przesłuchania Stefana Chrzanowskiego, Bydgoszcz, 14 VIII 1946 r., k. 382.

<sup>28</sup> AIPN By, 66/416, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko Walenty Wiesztort, oskarżony o nielegalne posiadanie broni, odręcznie spisane zeznanie bez miejsca [Bydgoszcz], bez daty [17 IV 1946 r.], k. 27-28. Walenty Wiesztort (ur. 24 II 1919 – zm. 30 V 1998) – s. Józefa, ur. w Świrze, pow. święciański. Absolwent

Gimnazjum im. Piotra Skargi w Wilnie oraz w Państwowej Szkole Technicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie. We wrześniu 1939 r. zmobilizowany do 5 pp w Wilnie. W 1941 r. praktykował w warsztatach samochodowych nadzorowanych przez NKWD. Po ataku niemieckim powrócił do rodzinnej miejscowości, gdzie najpierw pracował na rodzinnym gospodarstwie, a potem jak szofer. Od końca 1943 r. współpracował z AK, 5. Brygadą Wileńską „Łupaszką”, w tym z Antonim Rymszą „Maksem”. 3 IX 1944 r. zgłosił się ochotniczo do tzw. ludowego WP w RKU w Lublinie. 2 maja udał się do Berlina, gdzie brał udział w rozbrajaniu żołnierzy niemieckich. Pracował także jako kierowca w PKWN, gdzie był szoferem Bolesława Bieruta. Awansowany do stopnia porucznika (11 XI 1944 r.), został dowódcą Batalionu Autotransportu przy Prezydium KRN. Pracował na tym stanowisku w Warszawie, skąd został odkomenderowany na stanowisko kierownika technicznego Państwowej Komunikacji Samochodowej w Bydgoszczy. Od lutego 1946 r. był kierownikiem ekipy sprowadzającej samochody dostarczane w ramach UNRRA do Składu Tranzytowego w Bydgoszczy. Mieszkał przy ul. Unii Lubelskiej 5/4, gdzie poznał Józefa Kamińskiego „Ziutka”, członka wileńskiej konspiracji. Za jego pośrednictwem nawiązał kontakt z „Łupaszka” i innymi partyzantami, którym użyczał swego mieszkania jako lokalu konspiracyjnego oraz wypożyczał im i sprzedawał samochody. Bywali tam, poza „Łupaszka”, m.in. Stanisław Szczykno „Stach”, Wacław Bejnar „Orszak”, „Wacek”, Zdzisław Badocha „Żelazny”, Regina Mordas-Żylińska „Regina” czy por. Bolesław Łopian „Stefan”. Aresztowany przez UB 17 IV 1946 r. i oskarżony o nielegalne posiadanie broni. Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy na rozprawie w dniu 14 IX 1946 r. skazał Wiesztorta na sześć miesięcy więzienia. Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie, gdzie wpłynęła skarga rewizyjna, utrzymał w mocy wyrok bydgoskiego WSR (22 XI 1946 r.). 3 XII 1946 r. został zwolniony z więzienia w Bydgoszczy po odbyciu kary i przekazany do dyspozycji prokuratora WSR w Bydgoszczy. 23 II 1994 r. Sąd Wojewódzki w Poznaniu uznał za nieważny wyrok z 14 IX 1946 r. i uznał działalność Wiesztorta na rzecz niepodległego Państwa Polskiego, por. AIPN By, 66/416, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko Walenty Wiesztort, oskarżony o nielegalne posiadanie broni. Ponownie aresztowany 20 VII 1948 r., wraz ze swoim starszym bratem Michałem, i oskarżony o współpracę z konspiracją wileńską, 28 VI 1950 r. skazany wyrokiem WSR w Poznaniu na karę 8 lat więzienia (wyrok na mocy amnestii złagodzone do lat czterech). 31 X 1951 r. warunkowo zwolniony z odbywania kary ze względu na stan zdrowia. Według zachowanych materiałów IPN, 29 XII 1959 r. pozyskany przez Wydział Służby Kryminalnej KMMO w Poznaniu jako TW „Walek”, wyeliminowany z sieci agenturalnej 11 I 1967 r. ze względu na stan zdrowia. 24 VI 1991 r. Sąd Wojewódzki w Poznaniu uznał wyrok z 28 VI 1950 r. za nieważny i uznał działalność Wiesztorta na rzecz niepodległego Państwa Polskiego. Mieszkał i zmarł w Poznaniu, gdzie został pochowany na cmentarzu Górczyn, por. AIPN Po, 04/1168, Akta śledztwa przeciwko Walentemu Wiesztortowi, s. Józefa; AIPN Po, 75/3026, t.1-2, Akta w sprawie przeciwko Walenty i Michał Wiesztort; AIPN BU, 2911/1, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie, kartoteka ogólnoinformacyjna: Wiesztort Walenty, k. 1133.

<sup>29</sup> Zachował się rozkaz wyjazdu z 11 IV 1946 r., gdzie jako szofer figuruje Wiesztort, por. AIPN By, 66/416, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko Walenty Wiesztort, rozkaz wyjazdu nr 03337, Bydgoszcz, 11 IV 1946 r.; także, protokół przesłuchania Walentego Wiesztorta, Bydgoszcz, 19 VII 1946 r., k. 112.

<sup>30</sup> AIPN By, 070/434, Akta śledztwa w sprawie przynależności do powojennej organizacji niepodległościowej prowadzonego przeciwko Zygmunt Szendzielarz, t. 3: protokół przesłuchania Stefana Chrzanowskiego, Bydgoszcz, 14 VIII 1946 r., k. 382.

<sup>31</sup> AIPN BU, 578/201, Meldunki operacyjne Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego (WBW), woj. pomorskiego, 1946, sprawozdanie o działalności band i działalności operacyjnej woj. pomorskiego za czas od 1 IV do 18 IV 1946 r., k. 21: *Dnia 8.4.46 r. banda w sile 6 ludzi, uzbrojona w automaty, granaty i broń krótką zakwaterowała się we wsi Łąski Piec, pow. Tuchola /40-90/ u gospodarza Michała Orzeszka. Powiadomiona o tym pow. MO i UB udali się do wsi Łąski Piec gdzie doszło do walki w której zginął milicjant Popławski Tadeusz. Bandyty zbiegli.*

<sup>32</sup> Konrad Radke (ur. 19 V 1915 – zm.?) – s. Franciszka, ur. w m. Sulnowo, pow. świecki, od sierpnia 1945 r. funkcjonariusz PUBP w Świeciu. Zwolniony z dniem 25 XI 1946 r. w związku z jego aresztowaniem. Dnia 13 I 1947 r. Wojskowy Sąd Rejonowy (dalej: WSR) w Bydgoszczy skazał go na 3 lata więzienia, zob. AIPN By, 270/1, Karta ewidencyjna współpracownika Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego: Konrad Radke, k. 288; AIPN By, 194/2504, Akta osobowe funkcjonariusza UB: Radke/Radka Konrad.

<sup>33</sup> Tadeusz Popławski (ur. 10 I 1922 – zm. 9 IV 1946) – s. Józefa, ur. w Warszawie, od lipca 1945 r. funkcjonariusz PUBP w Świeciu. Zmarł w szpitalu w Świeciu w wyniku odniesionych ran w starciu z patrolem „Lufy” w Łąskim Piecu 8 kwietnia 1946 r., zob. AIPN BU, 2460/1, Karta ewidencyjna współpracownika Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego: Popławski Tadeusz, s. Józefa, k. 129; AIPN By, 0122/1718, Akta osobowe funkcjonariusza UB: Popławski Tadeusz.

<sup>34</sup> W raporcie dekadowym Szefa PUBP w Świeciu, Mieczysława Gidzgiera, obejmującym okres od 31 III do 10 IV 1946 r., znalazł się opis starcia patrolu partyzanckiego z funkcjonariuszami w Łąskim Piecu, zob. AIPN By, 058/2, Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Świeciu, Sprawozdania dekadowe Szefa PUBP Świecie za rok 1946, Raport dekadowy za okres od 31 III do 10 IV 1946 r., Świecie, 9 IV 1946 r., k. 49-50.

<sup>35</sup> Mieczysław Gidzgier (ur. 21 XII 1912 – zm.?) – s. Adama, ur. w Łodzi, od sierpnia 1945 r. p.o. kierownika PUBP w Świeciu, od lipca 1948 r. Szef PUBP we Włocławku, od czerwca 1949 r. Szef PUBP w Brodnicy. Od listopada 1952 r. Szef PUBP w Mogilnie, dyscyplinarnie wydalony ze służby z dniem 31 V 1953 r., AIPN By 0122/834, Akta osobowe funkcjonariusza UB, dot.: Gidzgier Mieczysław, imię ojca: Adam, ur. 21 XII 1912 r.; AIPN BU 2460/1, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954-1990, kartoteka funkcjonariuszy, k. 232: Mieczysław Gidzgier.

<sup>36</sup> AIPN By, 058/2, Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Świeciu, Sprawozdania dekadowe Szefa PUBP Świecie za rok 1946, Raport dekadowy za okres od 31 III do 10 IV 1946 r., Świecie, 9 IV 1946 r., k. 50.

<sup>37</sup> AIPN By 66/719, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Zbigniew Rodak, protokół przesłuchania podejrzanego, Tuchola, 6 VIII 1946 r., k. 12; tamże, protokół przesłuchania podejrzanego Zbigniewa Rodaka, Bydgoszcz, 14 VIII 1946 r., k. 24

<sup>38</sup> Leśniczym w Jeziornie mógł być wówczas Witold Nyske (ur. 4 IV 1913 – zm. 29 VII 1980) – s. Karola, ur. w

Ostrowie Wielkopolskim, od 1950 r. był nadleśniczym Nadleśnictwa Woziwoda, którą to funkcję pełnił do grudnia 1972 r. W l. 1972 -1978 był zastępcą nadleśniczego Nadleśnictwa Tuchola, zob.

<https://woziwoda.torun.lasy.gov.pl/nadlesniczowie> [dostęp: 25 III 2024].

<sup>39</sup> Franciszek Wielgosz (ur. 28 VIII 1925 – zm.?) – s. Jana, ur. w m. Zwierzyniec, pow. tucholski, od września 1945 r. funkcjonariusz (wartownik) w PUBP w Tucholi, od lipca 1946 r. wartownik w WUBP w Bydgoszczy, od kwietnia 1948 r. młodszy referent w WUBP w Bydgoszczy. Następnie starszy oddziałowy w więzieniu w Potulicach. Z dniem 28 II 1949 r. zwolniony dyscyplinarnie, zob. AIPN BU, 2542/1, Kartoteka funkcjonariuszy służby więziennej, Karta ewidencyjna funkcjonariusza Bezpieczeństwa Publicznego: Wielgosz Franciszek, s. Jana, k. 189; AIPN By 321/118, Akta osobowe funkcjonariusza UB/SB dot. Franciszek Wielgosz, s. Jana.

<sup>40</sup> Druga grupa partyzancka, o której pisze Szef tucholskiego UB, to być może oddział Władysława Chelińskiego „Małego”. Jednak podana liczebność oddziału została poważnie zawyżona, albowiem „Mały” miał pod swoimi rozkazami ok. 7-8 żołnierzy.

<sup>41</sup> Pistolet „szóstka” to prawdopodobnie belgijski Browning FN, model 1906, kal. 6,35.

<sup>42</sup> AIPN By, 061/2, Sprawozdania i raporty okresowe Szefa PUBP w Tucholi z 1946 r., Raport dekadowy za okres od 8 IV do 18 IV 1946 r., k. 66.

<sup>43</sup> Potwierdzenie rozbrojenia Wielgosza w Zwierzyńcu 9 IV 1946 r. znajdujemy w raporcie dekadowym Szefa PUBP w Tucholi: *Na terenie powiatu Tuchola, dnia 9 IV [19]46 pojawiła się banda złożona z 6 osób w Zwierzyńcu, która rozbroiła pracownika PUBP w Tucholi Wielgosza Franciszka, który przebywał w tym czasie na urlopie*, zob. AIPN By 061/2, Sprawozdania i raporty okresowe Szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tucholi z 1946 roku, Raport dekadowy za okres od 17 IV 1946 r. do dnia 27 IV 1946 r., k. 71. Ówczesnym Szefem PUBP w Tucholi był Jan Białokozowicz, który pełnił tę funkcję od lutego 1945 r., czyli od początku istnienia tucholskiego PUBP. Jan Białokozowicz (ur. 21 VI 1925 – zm.?) – s. Wincentego, ur. w m. Widowo, pow. Bielsk Podlaski, Białorusin. W l. 1942-1944 w sowieckiej partyzantce, od lata 1944 r. w PUBP Bielsk Podlaski, jako wywiadowca. W styczniu 1945 r. kierownik grupy operacyjnej UB na powiat tucholski, od lutego 1945 r. organizator PUBP w Tucholi i jego pierwszy kierownik. Odwołany ze względu na nadużycia finansowe i zaniedbywanie obowiązków. Od września 1946 r. oficer śledczy WUBP w Bydgoszczy, od maja 1947 r. starszy oficer śledczy PUBP Włocławek, następnie kierownik tamtejszej sekcji śledczej. Od kwietnia 1948 r. z-c Szefa PUBP Chełmno, od marca 1950 r. Szef PUBP Chełmno. Od września 1951 r. ponownie w WUBP Bydgoszcz, gdzie piastował kilka stanowisk kierowniczych poszczególnych sekcji Wydziałów IV i IX, zwolniony z dniem 20 XII 1956 r., zob. AIPN BU 2460/1, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954-1990, kartoteki funkcjonariuszy, k. 266: Białokozowicz Jan, s. Wincentego; AIPN By 0122/2607, akta osobowe funkcjonariusza UB: Białokozowicz Jan, s. Wincentego.

<sup>44</sup> Zdroje – wieś w gm. Cekcyn, pow. tucholski, woj. kujawsko-pomorskie, ok. 27 km na wschód od Tucholi.

<sup>45</sup> Stefan Guss „Dan” (ur. 13 IX 1905 – zm. 15 VIII 1971) – s. Jana, ur. w m. Osiek, pow. starogardzki, woj. pomorskie, z zawodu nauczyciel. Przed 1939 r. przeszedł kurs dywersji pozafrontowej w Toruniu. Od 1939 r. w konspiracji, od 1941 r. członek ZWZ, potem AK, w l. 1942-1943 organizator i dowódca konspiracyjnej organizacji „Świerki 101”, w listopadzie 1943 r. awansowany do stopnia porucznika czasu wojny. Organizator oddziału partyzanckiego „Jedliny”. Po zakończeniu wojny z Niemcami ujawnił się w WUBP w Gdańsku (20 X 1945 r.) i powrócił do zawodu nauczyciela. 27 IX 1946 r. aresztowany przez PUBP Tuchola w związku z podejrzeniem o współpracę z 5. Brygadą Wileńską AK, zgodził się na współpracę z „bezpieką” przyjmując pseudonim „Jakub”. Rozpracowywał środowisko byłych członków AK na Pomorzu, kontynuując swoją współpracę z UB/SB, <https://www.dws-xip.com/PW/bio/g23.html>, Guss Stefan „Dan” [dostęp: 29 III 2024].

<sup>46</sup> AIPN By 058/2, Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Świeciu, Sprawozdania dekadowe Szefa PUBP Świecie za rok 1946, Raport dekadowy za okres od 10 IV do 20 IV 1946 r., k. 53.

<sup>47</sup> W 1946 r. leśniczym w Plaszkoszu był Witold Ciszewski (ur. 13 III 1905 – zm.?) – s. Stanisław, ur. w m. Wielkie Oczy, pow. jaworowski, woj. lwowskie. W połowie kwietnia 1946 r. przyjął na nocleg partyzantów 5. Brygady Wileńskiej AK oraz zgodził się przechować paczki UNRRA zarekwirowane przez partyzantów na stacji Zarośle (19 kwietnia 1946 r.). Aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP Starogard za współpracę z partyzantami (31 V 1946 r.), został przekazany do WUBP w Gdańsku, skąd został zwolniony 6 VI 1946 r. Dochodzenie przeciwko Ciszewskiemu zostało umorzone 20 VIII 1946 r., zob. AIPN BU 2911/1, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954-1990, kartoteka ogólnoinformacyjna, k. 136: Ciszewski Witold, s. Stanisława; AIPN By 070/434, Akta śledztwa w sprawie przynależności do powojennej organizacji niepodległościowej prowadzonego przeciwko Zygmunt Szendzielarz, t. 3, protokół przesłuchania Witolda Ciszewskiego, Bydgoszcz, 19 VIII 1946 r., k. 366-368; tamże, t. 11, k. 191-193 (daktyloskopia i zdjęcie sygnalityczne Ciszewskiego).

<sup>48</sup> AIPN By 66/719, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Zbigniew Rodak, protokół przesłuchania podejrzanego, Tuchola, 6 VIII 1946 r., k. 12. Rzeczywista odległość między Kamionką a Szklaną Hutą wynosi około 7,5 km.

<sup>49</sup> W 1946 r. leśniczym w Szklanej Hucie był Stanisław Fink (lub Finke), bliżej nieznany, zob. AIPN By 061/2, Sprawozdania i raporty okresowe Szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tucholi z 1946 roku, Raport dekadowy za okres od 17 IV 1946 r. do dnia 27 IV 1946 r., k. 71; tamże, Raport dekadowy za okres od 27 IV [19]46 do 7 V [19]46 r. k. 78, 80-81 (tu zacytowany fragment przesłuchania przez funkcjonariuszy UB w Tucholi Stanisława Finka, gdzie opisuje on pobyt partyzantów w leśniczówce w nocy z 2 na 3 V 1946 r.).

<sup>50</sup> AIPN By 061/2, Sprawozdania i raporty okresowe Szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tucholi z 1946 roku, Raport dekadowy za okres od 17 IV 1946 r. do dnia 27 IV 1946 r., k. 71.



<sup>51</sup> Z zachowanych w AIPN materiałów wynika, że agent PUBP w Chojnicach o pseudonimie „Szarotka” to Marianna Stasiszyn (ur. 13 II 1918 – zm.?) – c. Błażeja, ur. w m. Orzechowiec, pow. Skałat, woj. tarnopolskie. Przed 1939 r. zamieszkała w Czersku, gdzie w lipcu tego roku miała zostać zwerbowana do tzw. „Śpiącej Armii” (konspiracyjnych struktur dywersji pozafrontowej, tworzonych przez Wojsko Polskie na wypadek wojny z Niemcami) w charakterze łączniczki i przyjęła pseudonim „Mirska”. Od 1941 r. miała być członkiem konspiracyjnych struktur narodowych, później NSZ, zob. AIPN By, 77/189, Dziennik rejestracyjny sieci agenturalnej WUBP w Bydgoszczy od nr. 1 do nr. 004820, k. 62, poz. 1233; AIPN By, 084/202, Materiały operacyjne dot. Alfons Małkowski, imię ojca: Bolesław, ur. 18-05-1905 r. i inni. Kontrola operacyjna członków działającej w czasie okupacji konspiracyjnej organizacji "Śpiąca Armia" i "Gryf Pomorski", k. 43-45: *Notatka nr 1 dot. członka „Śpiącej Armii” Stasiszyn Marianny, pseudo „Mirska”, z Czerska, pow. Człuchów*, k. 46-48: protokół przesłuchania świadka, Chojnice, 17 II 1946 r.: Stasiszyn Marianna, c. Błażeja.

<sup>52</sup> AIPN By, 046/2, t. 1, Sprawozdania i raporty szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Chojnicach za rok 1946, k. 150.

<sup>53</sup> Stanisław Ołdak (ur. 20 XI 1913 – zm. 20 IV 1946) – s. Karola, ur. w m. Trawy, pow. węgrowski, woj. lubelskie. Od 20 II 1946 referent w PUBP Tuchola, zginął w starciu z 5. Brygadą Wileńska AK, w czasie obławy prowadzonej na partyzantów, zob. AIPN BU 2460/1, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954-1990, kartoteki funkcjonariuszy, k. 158: Ołdak Stanisław, s. Karola. Opis akcji partyzanckiej na stacji Zarośle oraz obławy w dniu 20 IV 1946 r. znajduje się w raporcie dekadowym szefa PUBP Tuchola, zob. AIPN By 061/2, Sprawozdania i raporty okresowe Szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tucholi z 1946 roku, Raport dekadowy za okres od 17 IV 1946 r. do dnia 27 IV 1946 r., k. 71-72.

<sup>54</sup> AIPN By 061/2, Sprawozdania i raporty okresowe Szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tucholi z 1946 roku, Raport dekadowy za okres od 17 IV 1946 r. do dnia 27 IV 1946 r., k. 70.

**COFNIJ SIĘ**